CZWARTEK
25 SIERPNIA 1949 R.
ROK IV. Nr 233 (1002)

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY
CENA 5 zł
WYDANIE A

List z Londynu

Wiadomości z cmentarzyska

Londyn, w sierpniu

Nieboszczyka należy szybko pogrzebać. Inaczej będzie gnić. Nieboszczyk emigracyjny nie został należycie pochowany. Zdaje się nawet, że wydaje jęki pośmiertne. Cały sposób jego bytowania czyni wrażenie życia pozagrobowego.

Kilka dni temu ukazała się wiadomość, że „Polska Walcząca", przestała istnieć. Pismo zawiadomiło czytelników, że przekazuje ich opiece innej gazety. Właściwie tygodnik nie istniał już od dłuższego czasu. Składano, drukowano, umieszczano artykuły. Ale „Polska Walcząca" ukazywała się, nie troszcząc się o publiczność. Chciała uchodzić za organ byłych żołnierzy polskich. Czerpała z rocznych funduszów opieki nad żołnierzem. Redaktorów nie obchodziło, czy pismo jest czytane. Wystarczyło, że było drukowane.

Nie jest to jedyny zgon. W resztkach prasy emigracyjnej toczy się długa dyskusja na temat okropnego żywota aktora polskiego. Z szumem i hałasem ogłaszano kilka lat temu powstawanie teatru za teatrem. W kasach były jeszcze resztki pieniędzy z różnych funduszów. Można było więc grać często, nie dbając o widza. Fundusze skończyły się. Pieniędzy na utrzymanie aktora nie ma. Publiczność nie chodzi do teatru. Pisze się więc, że aktorzy „Polskiego Teatru Dramatycznego" zarabiają 4 funty tygodniowo, prowadząc koczowniczy, kosztowny, wyczerpujący tryb życia, grając w najbardziej prymitywnych warunkach... przeżywając długie rozłąki z rodzinami, zdzierając siły i zdrowie...

A na to drugi publicysta twierdzi, że „zarobek 4 funtów tygodniowo, choć niski, zapewnia jednak minimum utrzymania, i nie jest najgorszym dochodem dla artysty polskiego na obczyźnie, co na emigracji jest dobrodziejstwem bez miary. O zarobku takim marzyć nie może bowiem ani polski malarz, jeżeli nie chce zostać malarzem pokojowym, ani polski muzyk, jeśli nie chce zostać taperem w kawiarni czy w kabarecie, a już w żadnym razie polski pisarz. Polski literat, choćby zapisał się na śmierć, nie zarobi więcej niż 2 funty.

Pozostaje zatem przysłowiowe zmywanie talerzy u Lyonsa lub praca na roli, a dalibóg nie jest to praca lekka. człowiek odwala pańszczyznę, jest zdeklasowany i też nie zarabia 4 funtów. W tym więc świetle dochody artystów dramatycznych nie są najbardziej dramatyczne."

Oczywiście autor artykułu nie mówi o gatunku pisarzy,

Walka ze składnią i z sensem toczy się na łamach prasy emigracyjnej bardzo zawzięcie. Temat jest zawsze jeden i ten sam. Zapowiadają przyszłość. Piszą o niechybnej wojnie. A gdy fakty przeczą zapowiedzi, opisują zimną wojnę.

Jedyną rozrywką, którą żyją jest wzajemne wymyślanie sobie. Trudno jednak zastosować do nich słowa Mickiewicza, że „Utraciwszy rozum w mękach długich, plwają na siebie i żrą jedni drugich", ale nie „Utracili rozumu w mękach długich". Po prostu nie posiadali go. Teraz obsmarowują się nawzajem. Z tych walk wewnętrznych wynikają dziwne rewelacje.

Toczy się spór między zwolennikami Zaleskiego i Mikołajczyka. Nikt z kłócących nie liczy się ze słowami. W ferworze dyskusji ujawnia się tajemnice rodzinne.

Ileż razy „socjalista" Ciołkosz i jego towarzysze uroczyście oświadczali na emigracji, że nie będą porozumiewać się z endekami. Teraz tworzą wspólny blok. Jeszcze kilka miesięcy temu przysięgali, że nie będą rozmawiać z oenerowcami, że nie ma mowy o porozumieniu z najczarniejszą reakcją, która ma na sumieniu mordy i zabójstwa. Tymczasem podczas kłótni wyszło na jaw, że Ciołkosz i jego towarzysze zawarli blok z oenerowcami.

Było to w Paryżu. Na zjeździe mało znaczącego „Zjednoczenia" doszło do bloku między PPS a ONR. Opowiada o tym Cat-Mackiewicz, kłócąc się z pepeesowcami spod znaku Ciołkosza i Zaremby:

„ONR był języczkiem u wagi i ONR zadecydował. Dlaczego „Dziennik" ukrywa tę okoliczność? Przypuszczamy, że chodzi mu o niewyrządzanie przykrości socjalistom. Przecież ci wołali w niebogłosy, że nie mogą iść razem z endecją i sanacją. Teraz korzystają z pomocy ONR, czyli organizacji o wiele skrajniejszej i oblizują się.

A w numerze swego pisma emigracyjnego Ciołkosz i jego towarzysze piszą, stale o socjaliźmie i demokracji. Piszą coraz bardziej w próżnię.

Linia podziału, na cmentarzu politycznym emigracji dawno się zatarła. Nie ma różnicy między PPS a ONR. We wzajemnym plwaniu na siebie wyszła znowu na wierzch prawda o upadku emigracji.

Przed „Miesiącem Odbudowy Warszawy"

Wzmożony wysiłek całego narodu w odbudowie stolicy i kraju

WARSZAWA (PAP) W związku z trwającymi przygotowaniami do miesiąca odbudowy Warszawy, sekr. gen. Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, inż. J. Grabowski udzielił przedstawicielowi PAP następujących informacji:

Zagadnienia kluczowe, które stoją przed budowniczymi nowej Warszawy — to przede wszystkim budowa arterii Północ — Południe, Nowa Marszałkowska, budowa szybkiej kolei miejskiej (metro), odbudowa Zamku Królewskiego, Starego Miasta oraz budowa ośrodka kultury robotniczo-chłopskiej z domem PZPR, Domem Robotnika, Domem Chłopa oraz Centralnym Domem Młodzieży.

Nadchodzący miesiąc odbudowy Warszawy zbiega się z 10-tą rocznicą hitlerowskiego najazdu na Polskę. W rocznicę tę naród polski zadokumentuje raz jeszcze swą niezłomną postawę w walce o pokój — dając zdecydowaną odpowiedź reakcyjnym rewizjonistom niemieckim i ich zachodnim protektorom. Odpowiedzią tą będzie wzmożenie wysiłków w odbudowie kraju i stolicy.

Z większym niż dotychczas wysiłkiem prowadzone będzie również dalsze odgruzowanie Warszawy, przy czym specjalną uwagę zwróci się na odgruzowanie zabytkowych terenów Starego Miasta.

W tej chwili w kraju działa 17.500 Obywatelskich Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy.

Nasze zadania organizacyjne polegać będą także na propagowaniu idei odbudowy Warszawy wśród młodzieży szkolnej i zachęcaniu do jej zakładania nowych kół „Odbudujemy Warszawę". We wszystkich miejscowościach kraju odbędą się liczne imprezy, na których delegaci na Kongres Odbudowy Warszawy podzielą się ze społeczeństwem swoimi spostrzeżeniami na obecnym etapie odbudowy Warszawy.

Podkreślamy zawsze, że odbudowa Warszawy wiąże się ściśle z odbudową innych miast polskich. Dlatego nadwyżki, pochodzące ze zbiórek wykonanych ponad plan przez komitety wojewódzkie, przeznaczy się w 80 proc. na społeczne inwestycje krajowe.

JUNACZKI SP STACJONUJĄCE W WARSZAWIE, PRACUJĄ PRZY BUDOWIE NOWEGO ODCINKA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ, BIEGNĄCEGO PRZEZ OGRÓD SASKI.

Klęska pożarów we Francji

10 miliardów franków

wynoszą dotychczasowe straty

Miejscowość Sancea spłonęła doszczętnie

PARYŻ — Klęska pożarów we Francji trwa nadal. Na niektórych odcinkach udało się wprawdzie ugasić lub zlokalizować pożary, lecz wybuchają one w innych miejscach.

Ogółem pożary ogarnęły 60 tys. hektarów przestrzeni leśnej.

Dotychczasowe straty materialne obliczane są minimalnie na 10 miliardów franków francuskich.

Mur ognia dochodzi gdzieniegdzie do wysokości 30 metrów.

Pastwą pożarów padło m. in. kilkadziesiąt tartaków.

Donoszą o wybuchu pożaru w Chantemerle i w pobliżu Limoges.

Miejscowość Sauceax spłonęła doszczętnie. W Cestas podczas pożaru spłonęło 200 domów.

Mimo deszczu wybuchły nowe pożary w rejonie Calais.

Premier Queuille odbył rozmowę z przedstawicielami parlamentu, na temat klęski pożarów.

W okręgach objętych pożarami wprowadzono sądy doraźne.

Wśród ostatnio aresztowanych osób, podejrzanych o udział w podpalaniu lasów, znajduje się pewna ilość byłych jeńców hitlerowskich i byłych pracowników policji rządu Vichy.

Policja wykryła w lasach departamentu Lendes znaczne ilości sprzętu, służącego do podpalania.

Dzień 24 bm. ogłoszony został dniem żałoby. Teatry, kina, nocne kluby i inne lokale rozrywkowe były zamknięte.

Piękny czyn robotników

LUBLIN (PAP) W okolicy Izbicy na terenie powiatu krasnystawskiego nastąpiło oberwanie się chmury.

Wezbrane wody potoku po wystąpieniu z brzegów zagrażały zalaniem pieców w Państwowej Fabryce Klinkieru w Izbicy.

Dzięki natychmiastowej akcji robotników klinkierni, którzy wybudowali tamy z ziemi w czasie nawałnicy, majątek państwowy wielomilionowej wartości nie uległ zniszczeniu.

PZUW WYPŁACA SZKODY ROLNIKOM

WARSZAWA (PAP). Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił w rb. ok. 786 mil. zł. odszkodowań dla rolników, pokrywając całe straty wyrządzone w gospodarstwach rolnych wskutek burz i gradobicia.

Pow. Komitet Obrony Pokoju

Na wielkim wiecu sprawozdawczym z Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze urządzanym dla ludności powiatu wrocławskiego po wielkich owacjach na cześć sił, walczących o pokój na świecie, wybrano Powiatowy Komitet Obrony Pokoju. W skład Komitetu weszli m.in. ob. Żak, Sikora, Janikowska i Napierała.

Bilans walk

Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN. (PAP). — W ciągu lipca wojska Kuomintangu straciły przeszło 99 tysięcy żołnierzy i oficerów, w tym ponad 60 tysięcy dostało się do niewoli, blisko 23 tysiące zginęło, a reszta przeszła na stronę armii ludowej.

Wojska ludowe wyzwoliły 70 miast. Od chwili rozpoczęcia walk, tj. w ciągu 4-ch lat armia ludowa wyzwoliła 1.131 miast.

Zakończenie drugiego plenum

Centr. Rady Zw. Zaw. w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Zakończone zostały obrady II plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Moskwie.

W ostatnim dniu obrad zabrał głos sekr. WCRZZ Sołowiow: „Radzieckie związki zawodowe wraz z pozostałymi demokratycznymi związkami zawodowymi brały czynny udział w utworzeniu ŚFZZ, w walce o realizację programu Federacji. Związkowcy radzieccy nadal kroczyć będą w pierwszych szeregach klasy robotniczej w walce o pokój i podniesienie stopy życiowej mas pracujących, o jeszcze większe umocnienie jedności szeregów klasy robotniczej i zespolenie wokół ŚFZZ".

Wyjazd arcyb. Johnsona do Moskwy

LONDYN (PAP). Dziekan katedry Canterbury dr. Johnson udał się samolotem do Moskwy na wszechzwiązkową konferencję w obronie pokoju. Przed odlotem z Londynu, dr. Johnson, oświadczył: „*Zawsze wiedziałem, że ostatecznym celem, do którego dąży Rosja — jest pokój światowy*".

Monopol Solny wykonał plan trzyletni

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. zakłady wytwórcze Polskiego Monopolu Solnego wykonały w 100,1 proc. 3-letni plan produkcji. Ogólna wartość wyprodukowanej soli wynosi 190 miln. zł wg. cen z 1937 r.

Do przedterminowego wykonania planu 3-letniego w znacznym stopniu przyczyniła się ofiarna postawa załóg robotniczych, dobrze zorganizowane współzawodnictwo oraz postępy racjonalizatorstwa w poszczególnych zakładach pracy.

Po kilkutygodniowych sporach

O 10% mniej dolarów

da krajów marshallowskich

WASZYNGTON (PAP) Przywódcy obu Izb Kongresu osiągnęli ostateczne porozumienie w sprawie wysokości funduszów marshallowskich na rok budżetowy 1949-50. Wynoszą one 3.628 milionów dolarów i mają być wydatkowane w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Zaakceptowana, po kilkutygodniowych sporach między Izbą i Senatem, suma jest o 10 proc. niższa od sumy żądanej przez Trumana.

Tydzień Pokoju

w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). W Pradze odbyło się posiedzenie czechosłowackiego Obrońców Pokoju, na którym omawiano program kampanii pokojowej, przed „Światowym Dniem Pokoju", wyznaczonym na 2 października.

Komitet postanowił rozpocząć kampanię przeprowadzeniem „Tygodnia Pokoju", który rozpocznie się w niedzielę 25 września i odbywać się będzie pod hasłem „Monachium więcej się nie powtórzy".

Sukces strajkujących w Finlandii

Pod naciskiem mas ludowych Rada Państwa uchyliła żądania Tow. Akcyjnego

HELSINKI (PAP). — Rada Państwa poleciła Towarzystwu Akcyjnemu w Kemi uchylenie zarządzonej zniżki płac i przywrócenie płac z okresu przedstrajkowego.

W ten sposób Rada Państwa, pod naciskiem szerokich mas ludowych, przyznała, że winowajcami strajku w Kemi są kapitaliści i zadośćuczyniła pierwotnym żądaniom strajkujących.

Władze uchyliły ogłoszony w Kemi stan wyjątkowy, zezwoliły na odbywanie zgromadzeń i zdjęły posterunki policyjne sprzed domu robotniczego i redakcji dziennika „Kansan Tahto".

Policja Fińska uwolniła, bezprawnie aresztowanego, działacza demokratycznego, Hautoiarvi, i funkcjonariusza Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego Miakinona.

Bukareszt manifestuje

w rocznicę wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Rumunia uroczyście obchodziła piątą rocznicę wyzwolenia przez armię radziecką i obalenia dyktatury Antonescu. W głównych uroczystościach, które odbyły się na Placu Zwycięstwa w Bukareszcie wzięli udział członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele.

Po defiladzie wojskowej odbyła się olbrzymia manifestacja ludności stolicy z udziałem delegacji zagranicznych.

Pierwszy przemawiał premier Groza, który oddał hołd armi radzieckiej — oswobodzicielce Rumunii, zarządzając jednominutową ciszę dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy radzieckich.

Sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej, wicepremier Gheorghiu Dej omówił rozwój ekonomiczny Rumuńskiej Republiki Ludowej, wskazując, że nastąpił on w dużej mierze dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego.

Marszałek Zw. Radzieckiego — Woroszyłow, w imieniu rządu radzieckiego, narodów radzieckich, sił zbrojnych Zw. Radzieckiego i generalissimusa Stalina pozdrowił naród rumuński z okazji rocznicy wyzwolenia z niewoli hitlerowskiej.

Z kolei powitał zebranych delegat Polski, min. Świątkowski.

Zebrani wśród oklasków przyjęli postanowienie przesłania na ręce generalissimusa Stalina depeszy z pozdrowieniami.

U źródeł klęski wrześniowej

Daremne wysiłki

Napisał A. Then

Gdy ustrój naro[dowo] - socjalistyczny zaczął się utrwalać w Niemczech, Europejczycy zrozumieli, że nad ich kontynentem zawisło nowe niebezpieczeństwo.

W roku 1935 Hitler wydał dekret o odbudowie armii niemieckiej. W następnym — obsadził wojskiem zdemilitaryzowaną strefę Nadrenii.

Bierność, z jaką mocarstwa zachodnie przyglądały się wszystkim poczynaniom Hitlera utrwaliła w rządzie radzieckim przekonanie, że Hitler wyraźnie dąży do przygotowania wojny, a w dążeniach tych nie znajdzie zapory na zachodzie.

Jasne było, że w istniejących warunkach uderzenie niemieckie skieruje się w pierwszym rzędzie na wschód, że ofiarą agresji hitlerowskiej padną kolejno: Czechosłowacja, Polska i wreszcie Związek Radziecki.

HITLER TYMCZASEM GŁASKAŁ I POCHLEBIAŁ...

W Warszawie — niestety — nie przewidziano ewentualności nowej napaści niemieckiej. Łabędzi śpiew Hitlera uśpił całkowicie rządzące sfery sanacyjne. Wbrew nastrojom narodu, rozpoczęły one flirt polityczny z Berlinem. A Hitler głaskał, pochlebiał — pewien, że nadejdzie czas, kiedy będzie mógł zażądać sowitej zapłaty za tę łaskę.

Gdy Hitler zagarnął Austrię, dokonał jednocześnie okrążenia Czechosłowacji. Gdy wysunął swe żądania w sprawie czeskich Sudetów, sytuacja była już jasna.

Rząd radziecki, wierny swemu traktatowi o wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, czynił zarówno w Londynie, jak i w Paryżu odpowiednie kroki, by niezależnie od statutu Ligi Narodów i różnych paktów bezpieczeństwa zbiorowego porozumieć się bezpośrednio z rządami brytyjskim i francuskim w sprawie wspólnego wystąpienia w obronie Czechosłowacji. Wysiłki radzieckie napotkały jednak na nastroje wyraźnie kapitulanckie.

Nie ulega wątpliwości, że wielką przeszkodą w tych wysiłkach było stanowisko sanacyjnego rządu polskiego i królewskiego rządu rumuńskiego, które nie chciały dopuścić do przemarszu wojsk radzieckich przez swe terytorium.

Stawało się coraz jaśniejsze, iż ówczesne rządy brytyjski i francuski prędzej się zgodzą na hitlerowską politykę zaborów w Europie, aniżeli na współdziałanie ze Związkiem Radzieckim przeciw grożącej nowej agresji niemieckiej.

ZAŚLEPIENIE SANACJI A POLITYKA RADZIECKA

Konferencja w Monachium, która zatwierdziła rozbiór Czechosłowacji, stanowiła nie tylko hańbiący akt kapitulacji mocarstw zachodnich wobec żądań terytorialnych Hitlera; była ona nadto jawnym współdziałaniem z hitlerowskimi Niemcami na szkodę Europy.

A w Warszawie zaślepienie było tak wielkie, że rząd sanacyjny nie wahał się przyłożyć ręki do rozbioru Czechosłowacji i w chwili najcięższej próby dla narodu czechosłowackiego zająć kilka powiatów zaolziańskich, narażając się na potępienie dużej, dostatecznie trzeźwej części narodu polskiego. To solidarne wystąpienie sanacji z Hitlerem miało się wkrótce srodze zemścić na Polsce.

Zabory hitlerowskie zmusiły rząd radziecki do wzmożonej czujności. W Moskwie słusznie oceniono, że przyczyną postępowania mocarstw zachodnich było nie tyle ich nieprzygotowanie wojenne, ile niechęć do szczerej i zakrojonej na szeroką skalę współpracy ze Związkiem Radzieckim. Bez względu bowiem na brak przygotowania wojennego nie ulega wątpliwości, że solidarne wystąpienie trzech mocarstw: Zw. Radzieckiego, W. Brytanii i Francji w obronie Czechosłowacji zmusiłoby Hitlera do wycofania się z polityki awanturnictwa wojennego i zdołałoby uratować Czechosłowację.

Natomiast konferencja w Monachium i kapitulancka polityka mocarstw zachodnich utwierdziły tylko Hitlera w przekonaniu, że Europa jest niezdolna do solidarnego wystąpienia przeciw niemu i zachęciła go do dalszych zaborów.

ROKOWANIA W MOSKWIE I MANEWRY ZACHODU

Gdy w kilka miesięcy po konferencji monachijskiej i zagarnięciu Sudetów, Hitler zajął Czechosłowację, w Londynie i w Paryżu zrozumiano właściwe cele Hitlera i grożące całej Europie z tej strony niebezpieczeństwo.

Niemniej jednak rząd radziecki — jedyny, który konsekwentnie przeciwstawiał się hitlerowskiej polityce agresji i zaborów — ponownie wystąpił z propozycją stworzenia wspólnego frontu antyhitlerowskiego, obejmującego nie tylko trzy mocarstwa, ale również wszystkie te państwa, które czuły się zagrożone.

Wstępne rokowania w Moskwie napotkały na te same przeszkody ze strony zaślepionych rządów polskiego i rumuńskiego. Ani Polska, ani Rumunia nie chciały się zgodzić na współdziałanie ze Zw. Radzieckim we wspólnej akcji przeciw Hitlerowi w obronie pokoju europejskiego, nie chciały się zgodzić na przemarsz armii radzieckiej przez ich terytoria.

Późniejsze wypadki potwierdziły całą słuszność polityki radzieckiej. Dzięki tej polityce zniszczony został faszyzm europejski, zniszczone zostały siły, które stale zagrażały pokojowi Europy. Dzięki tej polityce uratowany został byt państwowy Polski i prawo narodu polskiego do niepodległości. To, co Hitler odebrał narodowi w dniu najazdu na Polskę, odzyskał naród dzięki zwycięstwu armii radzieckiej nad siłami zła i zniszczenia.

Znamienne oświadczenie „Słowa Powszechnego"

Żądania mas Polaków

winny być wyrazem woli kapłanów-patriotów

„SŁOWO POWSZECHNE" zamieszcza na stronie 1-szej oświadczenie pod tytułem „Podstawa uregulowania stosunków".

Oto fragmenty tego oświadczenia:

Sprawa uregulowania stosunków Kościoła z Państwem wkroczyła w swą najbardziej zasadniczą fazę.

Dlaczego akurat bieżący okres jest specjalnie ważny dla zagadnienia porozumienia? Odpowiedź jest prosta — pięć lat nie uregulowanych stosunków nagromadziło tyle wzajemnych trudności, że rozładowanie ich jest koniecznością.

Uregulowanie stosunków Kościoła z Państwem jest koniecznością dla mas katolickich polskich. Ten bowiem Polak, który jest jednocześnie świadomy swej odpowiedzialności katolickiej i obywatelskiej, płaci koszty braku uregulowania stosunków między Kościołem i Państwem.

W świetle faktów, których dostarczył okres lat pięciu, jasne są warunki, na których uregulowanie stosunków między Kościołem a Państwem jest w ogóle możliwe.

1. Rząd, niezależnie od swych założeń ideologicznych, nie ingeruje w życie wewnętrzne Kościoła, zarówno w dziedzinie doktrynalnej, jak i organizacyjnej. Wszystkie koncepcje Kościoła Narodowego, czy jakiś nowoczesny józefinizm — są zwykłą bzdurą, rozpowszechnianą przez czynniki prowokacyjne.

2. Episkopat Polski kieruje się racją stanu współczesnej Polski, zrywa z nadziejami obecnych kół politycznych anglosaskich — bez względu, gdzie te koła się znajdują, w Waszyngtonie, Londynie, czy Rzymie.

Podstawą porozumienia może być tylko to, co jest wspólne: — **współczesna polska racja stanu.** Doktrynalnie Episkopat i Rząd się nie porozumieją, bo stoją na odrębnych stanowiskach filozoficznych.

Nakazem zaś współczesnej polskiej racji stanu jest wspólna akcja dostojnego katolickiego Episkopatu Polski i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w takich sprawach jak:

a) umacnianie na zewnątrz i w skali międzynarodowej polskości Ziem Zachodnich,

b) budowanie entuzjazmu i rozmachu w odbudowie i rozbudowie potencjału gospodarczego Polski.

Sprawy te przedstawiamy jasno całemu społeczeństwu katolickiemu.

Im prędzej żądania mas wierzących Polaków, będące również wyrazem woli uczciwych kapłanów - patriotów, przenikną do świadomości „dostojnego katolickiego Episkopatu Polski", tym lepiej. Rząd ludowy wykazał maksimum zrozumienia w tych sprawach. Od hierarchii kościelnej zależy teraz, czy stanie u boku watykańskich polityków, marzących o „licytacji" naszych Ziem Zachodnich, czy u boku narodu. Na marginesie historii, czy w nurcie historii.

Unia Europejska pod protektoratem Hitlera

Reakcyjny tygodnik belgijski „Europe - Amerique", pragnąc podkreślić „doniosłość" obrad Unii Europejskiej w Strassburgu — zamieścił na szerokości całej strony fotografie miasta Strassburga i zacytował oświadczenia trzech „wybitnych" mężów stanu.

Pierwsze miejsce zajmuje oświadczenie Winstona Churchilla o „konieczności utworzenia jedności krajów Europy przeciwko bolszewizmowi".

Na drugim miejscu znajduje się podpisane przez b. premiera Belgii, obecnego przewodniczącego Rady Europejskiej Spaaka oświadczenie, które głosi: „Jedność Europy — to jedyny ratunek bloku zachodniego".

Na trzecim wreszcie miejscu figuruje cytat z przemówienia... Adolfa Hitlera, który widać, zdaniem tygodnika „Europe - Amerique", również „poświęcił swe życie budowie jedności europejskiej".

Laval w zaświatach ma pełne prawo uznać się za pokrzywdzonego, że nie dano w tym towarzystwie i jego wypowiedzi.

Dr Zofia Połońska o groźbie ekskomuniki

Dyrekor Szpitala Urszulanek na Karłowicach, dr Zofia Połońska ocenia w następujących słowach wystąpienie papieża w sprawie ekskomuniki:

„Groźba klątwy, rzucona przez Watykan, jest manewrem natury politycznej. Wydając encyklikę papież zdeklarował się nie jako głowa Kościoła katolickiego, lecz jako polityk.

Ponieważ naród polski jest głęboko przywiązany do religii katolickiej, czego dowodem jest żywiołowa reakcja na orędzie papieskie całego kraju, zadaniem tego orędzia jest szerzenie niepokoju i waśni wśród obywateli Państwa Polskiego, by utrudnić zgodną i spokojną ich współpracę przy odbudowie Ojczyzny.

A wszak Chrysus naucza: „Nie będziesz nadużywał imienia mego naderemno..."

Dr med. Zofia Połońska

Zaostrzenie sytuacji w Chile

NOWY JORK — Sytuacja w Chile uległa dalszemu zaostrzeniu.

Fala strajkowa ogarnęła cały kraj.

Rząd zamyka tysiące strajkujących w obozach koncentracyjnych.

W rejonie Lota oddziały wojskowe ostrzeliwują strajkujących górników.

Uniwersytety i szkoły państwowe w całym kraju są zamknięte.

Wybuchł strajk pracowników państwowych i samorządowych w całym kraju.

Liczba rannych w starciach z policją w Santiago wzrosła.

---

2 września rb. o godz. 10-ej rano w lokalu Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu przy ul. Komuny Paryskiej Nr. 72, odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesów i sekretarzy PZ SL, przewodniczących i wiceprzewodniczących PRN, starostów i wicestarostów członków Stronnictwa Ludowego oraz aktywu szczebla wojewódzkiego.

Przegląd PRASY

Tito zdradził narody Jugosławii

Ostatnia nota Związku Radzieckiego do Jugosławii stała się przedmiotem obszernych komentarzy w prasie polskiej.

„Trybuna Ludu" pisze:

„Narody Jugosławii, dzięki pomocy Zw. Radzieckiego w toku drugiej wojny światowej bohatersko wywalczyły swą niepodległość. W walce z hitlerowskim okupantem i rodzimą reakcją zbudowały one ustrój demokracji ludowej. Ustrój ten został obalony przez trockistowskich renegatów z kliki Tito.

Dziś w Jugosławii nie może być mowy o żadnym demokratycznym, ludowym czy socjalistycznym charakterze ustroju państwowego. Titowscy zaprzańcy włączyli się do obozu imperialistycznego, wydali kraj w jarzmo obcego kapitału i prowadzą wojnę ze wszystkimi partiami komunistycznymi świata. Deklamacjami o „socjalizmie" usiłują oni pokryć swą przestępczą działalność.

Podobnie w niedalekiej przeszłości Hitler mienił się być „socjalistą", a Mussolini również opowiadał o „socjalistycznych" przemianach we Włoszech.

* * *

„Polska Zbrojna" zapytuje:

Jak wygląda prawdziwe oblicze titowskich renegatów?

Najlepiej i najwymowniej demaskują ich czyny rządu belgradzkiego. A czyny te można pokrótce ująć w ten sposób: — nienawiść do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej; nienawiść do wszystkiego, co ma cokolwiek wspólnego z socjalizmem; wiernopoddańcze wykonywanie rozkazów, płynących z Waszyngtonu; realizowanie polityki zgodnej z interesami Waszyngtonu, wbrew najżywotniejszym potrzebom narodów Jugosławii.

Coraz wyraźniej kontrola życia gospodarczego Jugosławii przechodzi w ręce kapitału zagranicznego. W zamian za „odpowiednie gwarancje", oznaczające rezygnację z suwerenności państwowej i przejście Jugosławii do grona wasali Waszyngtonu, monopoliści amerykańscy płacą dziś rządowi Tita ochłapy dolarów.

* * *

„Życie Warszawy" stwierdza:

Ostrzeżenie (zawarte w nocie radzieckiej przyp. „Słowa") — przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu aktywności tych wszystkich szczerze demokratycznych żywiołów w Jugosławii, które widzą całkowitą izolację Tito od obozu pokoju i postępu, równocześnie z jego przystąpieniem do obozu światowej reakcji. Demokratyczne i postępowe elementy w Jugosławii mogą być pewne, że sympatie polskiej opinii publicznej są po ich stronie.

* * *

„Trybuna Ludu" z 24.8 przynosi artykuł Nikoli Sandulovicza pt. „Komuniści Jugosławii organizują się do walki". Autor artykułu m. in. pisze:

„Minął rok od chwili kiedy w Jugosławii rozszalał się krwawy faszystowski terror. Ostrze jego skierowane jest przede wszystkim przeciwko klasie robotniczej i jej najbardziej bojowej i najlepszej części — komunistom jugosłowiańskim. W przeciągu ubiegłego roku, stosując najnikczemniejsze metody, mordując z zasadzki i w kazamatach kata Rankovicza, wtrącając dziesiątki tysięcy do więzień i obozów koncentracyjnych — klika Tito wyniszczyła więcej komunistów, aniżeli burżuazyjny reżim królewskiej dyktatury w ciągu 10 lat najstraszniejszych prześladowań.

Stwierdzając, że wykonawcą tych bestialskich prześladowań jest cały aparat kata Rankovicza, Sandulovicz konkluduje:

Maska z oszustów i zbrodniarzy została zdarta. Narody Jugosławii, dzięki postawie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wiedzą, że rząd titowski jest nieprzyjacielem i przeciwnikiem antyimperialistycznego obozu demokracji i socjalizmu.

W obliczu katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazły się masy pracujące wskutek zbrodniczej polityki terrorystycznych władców Jugosławii, jugosłowiańska klasa robotnicza stawia zorganizowany opór w postaci strajków i ucieczki z przymusowej pracy.

Do zorganizowanych wystąpień doszło w fabryce wagonów w Mariborze, w kopalni węgla Trbovlje, w zakładach hutniczych Store koło Celje i w innych miejscowościach.

W zakładach hutniczych „Zenica" w Bośni, spośród 184 młodych robotników, uciekło w ciągu miesiąca 75, w kopalni „Kreka" spośród 750 młodych robotników — 355. Na samą autostradę Belgrad — Zagreb titowcy zmuszeni byli wysłać na wiosnę 80 tysięcy żołnierzy, z powodu ucieczek robotników.

Narody Jugosławii w coraz szerszym zakresie prowadzą walkę z reżimem zdrady i terroru. Komuniści i uczciwi patrioci wzmagają opór przeciwko pachołkom imperializmu anglo - amerykańskiego. Masy pracujące wiedzą bowiem, że od czynnego udziału ich w walce ze zdrajcami zależy dalszy los Jugosławii".

Społeczeństwo radzieckie o polskiej wystawie w Moskwie

Wystawa polskiego przemysłu lekkiego wywołała żywe zainteresowanie społeczeństwa stolicy radzieckiej.

Generał Miłowski pisze: „Wystawa demonstruje szybką odbudowę i ciągły rozwój gospodarstwa narodowego Polski, kroczącej pewnie po drodze socjalistycznej. Demonstruje sukcesy pionierów współzawodnictwa socjalistycznego i wspaniałe talenty, które wyłoniły się z polskiej masy robotniczej. Wystawa budzi zachwyt i radość ludzi radzieckich — szczerych przyjaciół narodu polskiego.

„Jestem olśniony wystawą polską — zwięźle formułuje swe wrażenia architekt Drobiński.

Nauczycielka z Moskwy. Z. Fiodorowa oświadcza: „Ziściły się marzenia naszego wielkiego poety, Aleksandra Puszkina, o epoce, kiedy narody zapomną o waśniach i w wielką rodzinę się połączą — jak pisał w wierszu, poświęconym przyjacielowi, wielkiemu poecie polskiemu, Adamowi Mickiewiczowi. — To, co na tej wystawie najbardziej napawa nas radością — to właśnie świadectwo wspaniałej przyjaźni polsko - radzieckiej".

Inżynier N. Szabulina pisze: „Całokształt wystawy wywiera niezatarte wrażenie, ale na specjalną wzmiankę zasługuje dział porcelany, który wyraża, właściwy Polakom, wrodzony zmysł estetyczny i poczucie wytworności wzorów".

„Bardzo spodobały się nam tkaniny, naczynia kuchenne, wyroby z kryształu i porcelany" — czytamy uwagę studentów Instytutu Lotniczego Rozina i Siomina.

Obywatelki Zabiegałowa i Katierowa, po zwiedzeniu wystawy, umieściły w księdze pamiątkowej następującą wzmiankę: — „Niezatarte wrażenie wywarły na nas wystawione meble i porcelana, których wytworne kształty łączą się ze wspaniałą jakością wykończenia".

Artysta - malarz, dekorator Państwowego Teatru Wielkiego, M. Korowin, pisze: „Dobrze się stało, że na wystawie demonstrowany jest Matejko. Pragnąłbym, aby mistrz ten reprezentowany był na wystawie większą ilością płócien".

„W swoim czasie zachwycał się Matejką nasz genialny Repin. Dziś zachwycamy się Matejką wszyscy" — pisze architekt W. Esz.

160 km od Kantonu

LONDYN — Formacje Chińskiej Armii Ludowej pod dowództwem gen. Liu - Po - Czans zaatakowały w południowej części prowincji Kwantung miasto Hansjung, położone w odległości 160 km na północ od Kantonu.

Wynalazek rzemieślnika-racjonalizatora zastępuje pracę 30 rąk

(sm). Szewc Stefan Kraus w styczniu br. rozpoczął pracę w Fabryce Obuwia w Białym Kamieniu. Postawiono go tam przy starej, zniszczonej maszynie, zwanej szczyszczarką. Kraus swą pracą zdobył sobie z miejsca tytuł przodownika pracy.

Fabryka, w której Kraus pracuje, produkuje buty narciarskie i piłkarskie. W butach narciarskich wyżłabiane są w obcasie rowki na wiązania, zaś buty piłkarskie — są zaopatrywane w tak zwane korki („kołki"). Przy ich wykonywaniu pracowało w fabryce wielu ludzi.

Kraus wynalazł dwa niewielkie przyrządy, zaopatrzone w pomysłowo ustawione nożyki, które wykonują pracę wielu rąk ludzkich.

Wynalazek Krausa zastępuje piętnastu robotników.

Nie wątpimy, że Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu zainteresuje się wynalazkiem Krausa i samym Krausem.

SZMERY ODRY

SPECJALNY DATOWNIK

Poczta Polska wydaje z okazji dożynek na Psim Polu specjalny datownik. Będą nim stemplowane wszystkie przesyłki nadawane przez pocztę polową, czynną w czasie dożynek.

A więc filateliści, uwaga! Przybędzie wam do waszych zbiorów nowy cenny okaz.

NA PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM

Na przystanku tramwajowym przy ul. Nowotki konduktor — zamiast wymienić wszystkie numery tramwajów, do których można się w tym punkcie przesiąść — wymienia tylko dwa, pomijając dalszych kilkanaście.

— Dlaczego pan wymienił tylko dwa? — pyta pasażer.

— Bo jesteśmy spóźnieni, i nie mam czasu na wymienianie wszystkich...

Historyjka ta świadczy chlubnie o rozbudowie linii tramwajowych we Wrocławiu oraz o ich zagęszczeniu na pewnym szlaku.

WIELKA IMPREZA „GAZETY ROBOTNICZEJ"

W Nowej Polsce kontakt między redakcjami a czytelnikami jest bardzo żywy. Do tradycji wrocławskich należą już dziś wielkie, różnorodne imprezy o charakterze artystycznym, publicystycznym a nawet sportowym, urządzane bądź to przez Związek Zawodowy Dziennikarzy, bądź to przez poszczególne redakcje.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Hali Ludowej wielka impreza „Gazety Robotniczej" z programem całodziennym. Dla zwolenników boksu olbrzymią atrakcją będzie tam mecz Pafawag — Gwardia z udziałem mistrza Europy Kasperczaka. Poza tym mnóstwo innych niespodzianek.

WŁAŚCIWE, CZY NIEWŁAŚCIWE

Notatnik wrocławski donosi, iż 2.000 wrocławian, w tym zapewne bardzo duży procent dzieci nieletnich i najmłodszych, przyglądało się w ZOO narodzinom małego bizona, który jest „płci krowiej".

Społeczeństwo jest zgorszone faktem udostępnienia młodzieży tego rodzaju obserwacji. Przecież w wieku dziecięcym nie studiuje się jeszcze przyrodoznawstwa weterynaryjnego.

Dozorcy ZOO powinni byli wtedy usunąć zeń młodocianą publiczność.

PROŚBY O PRZEDŁUŻENIE WCZASÓW

W okręgu jeleniogórskim wczasowicze domagają się masowo przedłużenia im pobytu na wczasach. Wpłynęła na to zapowiedź występów Teatru Jazzowego, który po sukcesach we Wrocławiu objeżdża teraz uzdrowiska. Wszyscy wczasowicze, którzy nareszcie doczekali się w tym sezonie dobrej imprezy, chcą obejrzeć ten teatr. Jest to — obok występów Teatru Młodego Widza we Wrocławiu — jedna z niewielu imprez, stojących na odpowiednim poziomie.

Polacy na czele Tour de Pologne z Wrzesińskim zwycięzcą!

(R. Kuszmierski telefonuje)

OLSZTYN. (tel. wł.) — Potwierdziliśmy dobrą opinię o kolarstwie polskim. — powiedział prezes Gołębiowski — ciesząc się sukcesem trzeciego etapu. **Sukces jest doprawdy duży! Wrzesiński wygrał etap, a Wójcik i Wyglenda przyjechali w pierwszej dziesiątce. Bohaterem etapu jest obok Wrzesińskiego Napierała.** Stary as dwukrotnie oddawał swoje koło najlepszemu z Polaków, ażeby później doganiać czołówkę. Etap był monotonny. Jechaliśmy równą jak stół szosą asfaltową. Z lewej i prawej strony równina. Dziwny pech uczynił to, że „złapano" aż 32 gumy! Pech na szczęście nie rozbił naszej Drużyny Narodowej.

Przez cały czas drogi byliśmy pewni, że **etap wygra Duńczyk Ostergaard.** Świetny ten kolarz oderwał się z miejsca i odbiwszy się od reszty zawodników **wyprzedził ich na setce o 10 minut!** Kiedy nasi zawodnicy zorientowali się w niebezpieczeństwie, pościg był już bardzo trudny. Między Toruniem, a Olsztynem jest zaledwie 196 km.

Mijamy jadących „wachlarzykiem" Polaków i doganiamy wreszcie Duńczyka. Rwie naprzód nieprawdopodobnym tempem 37. km. na godzinę ale jest b. zmęczony.

Siły się wyczerpują. Zwarta grupa 30 kolarzy dogania uciekiniera na 21 km. przed Olsztynem. Duńczyk trzyma się na krótko w czołówce i powoli pozostaje z tyłu.

Kolarze teraz już nie spieszą się. Widać, że rozgrywka odbędzie się na ulicach miasta. Zawodnicy boją się ryzyka ucieczek.

Próbuje zrywów Alix Clark i Bohdan, ale Polacy szybko zniechęcają ich do tych prób.

ZNÓW SUKCES POLAKÓW

Do Olsztyna wpada razem grupa licząca ponad 30 zawodników. **Wrzesiński na czele! Tuż obok kolegi „pedałuje" co sił Wójcik,** a na kółku siedzą Włoch Spalazzi i jego rodak Locatelli.

Nie widzimy żółtej koszulki leadera, który zjawia się dopiero na ostatnim kilometrze, zbliżając się błyskawicznie do pierwszej grupy.

Wśród grzmotu oklasków na ostatnie okrążenie toru wpada Wójcik. Mija go wspaniałym finiszem Wrzesiński, potem Spalazzi, Anglik Clark i Francuz Alix. Wójcik jest piąty. Za nim Locatelli (Włochy), Sandru (Rumunia), Olsen (Dania), Lemay (Francja), który przyjechał jednocześnie z Wyglendą. Kilkanaście metrów z tyłu przybyli Fin Salminen i Coel Holubec.

Wrzesiński wzruszonym głosem przemawia do mikrofonu. Zbliża się do niego uśmiechnięty Napierała. Wójcik lekko utykając opiera się na junaku SP, który prowadzi go do kiosku z napojami. Wszyscy są uśmiechnięci. **Nie ma wątpliwości, że sukces barw polskich jest wielki,** a co ważniejsze... wśród czołówki jest niewielu Rumunów. (leaderów przyp. red.)

NAPIERAŁA, KAPITAN DRUŻYNY POLSKIEJ PRZYCZYNIŁ SIĘ WALNIE DO ZWYCIĘSTWA WRZESIŃSKIEGO.

Ogłaszają przez megafon prowizoryczne wyniki etapu. Wrzesiński ma czas 6.15. Spalazzi 6,17.

Drużynowo wygrała Polska przed Włochami i Rumunią.

Po trzech etapach **leaderem jest nadal Niculescu (Rumunia),** mając zaledwie jedną sekundę przewagi nad Locatelli Włochy i trzy sekundy nad Wójcikiem.

Humory w drużynie polskiej są znakomite!

Wydaje mi się, że na trasie Olsztyn — Gdańsk powinniśmy wywalczyć zmianę w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej. Rzecz jasna zmianę na lepsze.

P.S. Podchodzi do mnie Wrzesiński i prosi „Słowo Polskie" o przygotowanie żółtej koszulki na Stadionie Olimpijskim. **Wszyscy zawodnicy z Napierałą na czele zasyłają pozdrowienia publiczności wrocławskiej, którą bardzo polubili podczas ostatnich wizyt u nas.**

R. KUSZMIERSKI

Z OSTATNIEJ CHWILI

W ogólnej klasyfikacji drużynowej po trzech etapach: Polska 49,50.04; Rumunia 49,50.18 i Włochy 49,50,32.

Po trzecim etapie wycofali się: Łazarczyk, Brienel (Francja), Holubec (Czechosłowacja) i Nieni (Finlandia) z powodu wyczerpania oraz Anglik Clark, Serra (Francja) i Mika z polonii francuskiej z powodu zapalenia spojówek.

W niedzielę wielki pojedynek Kasperczak — Czajkowski

Impreza organizowana w niedzielę przez „Gazetę Robotniczą" ściągnie do Hali Ludowej tysiące ludzi. Nas obchodzi przede wszystkim jej część sportowa: **mecz Pafawag — Gwardia.** Będzie to spotkanie towarzyskie, tym niemniej zorientuje nas w układzie sił.

Gwardia należy bowiem do najsilniejszych zespołów okręgu, który nie spotkał się nigdy ani z Ogniwem ani z Pafawagiem.

Ciekawi nas zestawienie drużyny Pafawagu, które trzymane jest w tajemnicy. Ligowcy mają kilku doskonałych pięściarzy, którzy mogą walczyć w różnych wagach. (Sawicki, Sztolc).

Najciekawszym spotkaniem będzie bezsprzecznie walka mistrza Europy Kasperczaka z moralnym zwycięzcą mistrzostw Polski klasy A pogromcą Grzywocza — Czajkowskim.

A więc: Wszyscy na otwarcie sezonu bokserskiego, za tydzień bowiem rozpocznie się już twarda walka o punkty mistrzowskie.

Kup dziś bilet!

Przedsprzedaż biletów na zakończenie etapu Tour de Pologne odbywa się w następujących punktach:

W ORZZ (dla świata pracy), Biuro Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Oławska 10, parter, w Składnicy Sportowej, Świdnicka 8a, PDT i Firma „Meta".

Przypominamy, że ze względu na duże zainteresowanie imprezą, jak również atrakcjami sportowymi takimi jak: **popis jazdy figurowej z udziałem mistrzów świata, mecz piłki rowerowej, miniaturowy Tour de Pologne „Słowa Polskiego" i wielki wyścig kolarzy — pocztowców** — należy wcześniej zaopatrzyć się w karty wstępu.

Organizatorzy: „Czytelnik" wrocławski, redakcja „Słowa Polskiego" i Wr. O.Z.Kol. **liczą na 50 tysięcy widzów.**

Z notatnika reportera

Możliwe, że przed dzisiejszym startem po sprawdzeniu przez sędziów wczorajszych wyników odpadnie jeszcze pewna część kolarzy.

Kolarz włoski Bosy jest jedynym przedstawicielem zawodników zagranicznych, który zna język polski. Był on w czasie okupacji w obozach w Toruniu i Katowicach.

Włosi, którzy przyjechali w różnych koszulkach reklamowych zgodzili się na propozycję Komitetu Organizacyjnego i zmienili je na jednakowe koszulki.

Jadą oni teraz w zielonych koszulkach z białym paskiem „Włókniarza" łódzkiego.

Na etapie Łódź — Toruń ustawionych było 29 bram triumfalnych.

Wśród kolegów z prasy mówi się, że nie wolno pisać, że organizacja była zapięta na ostatni guzik, bo do opasek, które zostały wydane wszystkim uczestnikom, brakowało agrafek i nie było ich czym zapiąć.

W Łodzi Włochów odwiedziły rodaczki. Bosy odgraża się, że w następnych etapach pokaże swoje zdolności.

Brawo Aeroklub Wrocławia!

Miło nam donieść naszym czytelnikom, że sport wrocławski zdobywa coraz większe uznanie i sukcesy w skali ogólnopolskiej.

Na Ogólnokrajowych Zawodach Lotniczych Juniorów, które odbywały się w dniach 19, 20 i 21 bm. — piloci wrocławscy uzyskali II-gie miejsce w konkurencji zespołowej, ustępując miejsca jedynie Aeroklubowi Warszawskiemu.

Naszym najmłodszym pilotom składamy serdeczne gratulacje.

Polska — Czechosłowacja

WARSZAWA. Międzypaństwowe zawody piłkarskie Czechosłowacja I — Polska I, przewidziane na dzień 28 października 1949 r. w Czechosłowacji, zostały przez Związek Czechosłowacki przełożone i odbędą się w niedzielę, dnia 30 października br. Tegoż dnia odbędą się w Polsce zawody II-gich zespołów obu reprezentacji.

Dziękujemy za uznanie

Dziękujemy przewodniczącemu ZMP ob. J. Karstowi za przesłanie nam życzeń z okazji tysięcznego numeru „Słowa Polskiego". Wiedząc, że nadeszły one od działacza, który włożył dużo pracy w organizację sportu od pierwszych niemal dni jego powstawania — Ziemiech Odzyskanych, uważamy je za zachętę do dalszych wysiłków nad tworzeniem masowego sportu w Polsce Ludowej.

Za otrzymany Dyplom z okazji tysięcznego numeru dziękujemy Zrzeszeniu „Związkowiec", życząc nawzajem zadowolenia z pracy.

Red. Sport.

RADIO

25 SIERPNIA 1949 CZWARTEK

5.15 Wiadom. poran.; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik; 6.15 Muz.; 6.30 Gimnast.; 6.40 Muzyka; 6.55 Program; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.05 Kobieta D/Śląska; 8.15 Muz.; 8.35 „Daleko od Moskwy"; 8.55 Inform.; 9.00 Program; 11.57 Sygnał; 12.04 Wiadom. połudn.; 12.20 Aud. dla wsi; 12.50 Na swojską nutę; 13.20 Skrzynka PCK; 13.30 Muzyka; 14.00 Kronika rumuńska; 14.15 Koncert; 14.55 Wiadomości wrocł.; 15.00 Inform. Polski Pol. 15,15 Aktualia; 15,25 Program; 15.30 „Śpiewamy piosenki" — aud. muz.; 15,50 Skrzynka ogólna; 16.00 „Dożynki" — aud. sł. muz.; 16.15 Muzyka; 17.00 Dziennik; 17.15 „Białe kruki" — aud. sł. muz.; 17.45 Poradnik jęz.; 18.00 Dla każdego coś miłego"; 19.00 Dziennik; 19.15 Koncert; 20.00 Wszechnica Radiowa; 20,20 Koncert; 21,00 Dziennik; 21,30 Muz. 21,40 Rec. fort. 22,10 „Serwetka miłości", słuchow. 22,45 Ekrany wrocł.; 22.50 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadom.; 23.10 Reportaż z międzynar. wyścigu kolarsk.; 23.30 Koncert; 23.50 Program na jutro; 24.00 Hymn.

Ogłoszenie

Zgodnie z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21. VIII. 1947 r. **o rozwiązaniu stowarzyszenia „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej"** (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 333), cały majątek b. LOPP przejmuje Liga Lotnicza.

Ministerstwo Administracji Publicznej pismem z dn. 30.I. 1948 r. (l. dz. II. P.P. 338/48 **wyznaczyło ob. inż. Wiktora Leję likwidatorem L. O. P. P.**

Wobec powyższego **wzywam** niniejszym **wierzycieli b. Stowarzyszenia: „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" do zgłoszenia swoich pretensji do Biura Likwidatora L. O. P. P.** przy Zarządzie Głównym Ligi Lotniczej, Warszawa, ul. Nowogrodzka 49, **w terminie trzech miesięcy** od dnia niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym razie **pretensje wierzycieli nie będą mogły być przyjęte i uregulowane.**

Likwidator L. O. P. P.
(—) inż. Wiktor Leja
rzeczoznawca lotniczy

K 3452

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FROTERKĘ i odkurzacz elektryczny kupię Wrocław, Rejtana 8 m. 7. 5405

KUPIĘ motor prąd stały 220 V 2—4 KM Wytwórnia, Stawowa 12. 5426

SPRZEDAM okazyjnie samochód „Opel Super" Kabriolet po remoncie. Orzeszkowej 40 m. 6. 5429

GABINET kompletny, dwa łóżka szafkami, odkurzacz sprzedam. Kniaziewicza 38/10. 5431

NEOARSPHENAMINE i Mapharside sprzedam. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Preparaty przeciwwenerycne". 5409

AKORDEON „Soprani Poolo" 1 register, 80 basów, stan dobry sprzedam Wrocław, pl Staszica 9 m. 21 5438

SPRZEDAM nowoczesną jadalnię. Wiadomość Mikołaja 42 5440

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO świadectwo małej matury wyd. przez Państw. Gimn. w Bytomiu na nazwisko Szydlarski Jędrzej — Wałbrzych. K 3451

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsk. RKU — Świdnica na nazwisko Cis Józef — Wałbrzych. K 3450

ZGUBIONO kartę RKU Jelenia Góra, odcinek zameldowania na nazwisko Kuckiewicz Kazimierz Jelenia Góra Sobieskiego 4. K 3447

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Pszczyna Śląsk Dąbrowski nazwisko Klakus Augustyn zam. Jelenia Góra 22 Lipca 29 K 3445

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Aleksandra Wołowicz — Świdnica. K 3444

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania wydany Świdnica. Jamborska Michalina Świdnica K 3443

UNIEWAŻNIAM zgubione: odcinek zameldowania, zaświadczenie RKU, zaświadczenie repatriacyjne Górnicki Stanisław, Świdnica. K 3442

ZGUBIONO tytuł własności, kartę rejestracyjną moto-rowerową Nr S.U. nazwisko Bortkun Adolf i akt notarialny, kupna powyższego nazwisko Katz Dymitr, Wrocław, Zbożowa 12/6. 5448

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Spera Stanisław. 5449

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. i odcinek zameldowania na nazwisko Raczko Antoni ul Prądzyńskiego 33/11. 5450

SKRADZIONO książkę wojskową, wyd Lublin, odcinek zameldowania na nazwisko Piłat Jan, Wrocław, Henryka Pobożnego 1/13 5451

UNIEWAŻNIAM skradzione: legitymację nauczycielską, związkową ZNP, tymczasowe zaświadczenie PZPR. Czerny Ealbina. 5423

ZGUBIONO 22/VIII złoty zegarek „Patek", uczciwy znalazca proszony zwrócić za nagrodą. Zalesie, Karłowicza 24/2 5430

ZGUBIONO odcinki zameldowania. Krzciuk Stanisław, Irena, Edward, Wrocław 5422

ZGUBIONO odcinek zameldowania nazwisko Stawiarz Kazimierz, Złotniki, Kamieniogórska 71. 5434

ZGINĘŁA karta rejestracyjna RKU — Lauent, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy na nazwisko Lentowski Jan. 5439

ZGUBIONO odcinek zameldowania, legitymację służbową Film Polski Heluszka Rudolf, odcinek zameldowania Świerczyński Eugeniusz. 5424

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTKA-stenotypistka z dyplomem poszukuje pracy od zaraz. Wiadomość „Słowo Polskie" — „stenotypistka". 5137

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY księgowych bilansistów oraz kontystów do zakładów wytwórczych na terenie Dolnego Śląska. Zgłoszenia: Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Wrocław, Lelewela 2, Wydział Personalny. K 3437

GOSPOSIA samodzielna z gotowaniem potrzebna od zaraz. Pomorska 59/9. 5433

PRZYJMIEMY zaraz administratora Domów Akad., kucharzą, kelnerów, kelnerki. Zgłoszenia: Bratnia Pomoc WHS Kuźnicza 43/45, sekretariat godz. 12-13. 5436

TOKARZ potrzebny natychmiast do pracy stałej na dobrych warunkach. Wiadomość „Auto-Obsługa" Wrocław, Stalina 211. 5442

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania dwa pokoje kuchnia, łazienka, śródmieście, okolice Prusa, zwrot kosztów „Słowo Polskie" pod „5443". 5443

POSZUKUJĘ mieszkania 1—2-pokojowego z kuchnią, możliwie meblami. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia Słowo Polskie „Łodzianin". 5444

2 POKOJE kuchnia umeblowane odstąpię. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „96". 5425

ODSTĄPIĘ, zamienię willę jednorodzinną ogród na Oporowie. Słowo Polskie pod „Fini". 5428

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego umeblowanego lub bez mebli za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Wanda". 5435

POSZUKUJĘ mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią. Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Remont". 5441

MIŁY, kulturalny, student na praktyce poszukuje pokoju 1 miesiąc. Oferty Słowo „Samotny". 5445

POSZUKIWANIE RODZIN

JAŻWIŃSKIEGO Antoniego ostatnio przebywał Baranowicze poszukuje żona Lidia w sprawie rozwodowej, Jelenia Góra, Dewajtis 2. K 3446

RÓŻNE

PIES służbowy PKP czarny spód podpalany zaginął. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Stalina 2, Wałbrzych. K 3449

---

14)

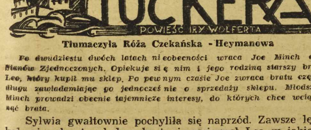

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Po dwudziestu dwóch latach nieobecności wraca Joe Minch do Stanów Zjednoczonych. Opiekuje się nim i jego rodziną starszy brat Leo, który kupił mu sklep. Po pewnym czasie Joe zwraca bratu część długu zawiadamiając go jednocześnie o sprzedaży sklepu. Młodszy Minch prowadzi obecnie tajemnicze interesy, do których chce wciągnąć brata.

Sylwia gwałtownie pochyliła się naprzód. Zawsze lękała się, aby ten ladaco brat nie wciągnął Lea w jakieś brudne sprawy. Jakikolwiek to będzie interes, życzę ci szczęścia i powodzenia — powiedziała prędko, zwracając się do Joego. Po chwili milczenia odsunęła się, spuściła oczy i wygładzając spódnicę na kolanach dodała: — A gdy już będziesz bogaty, nie zapomnij, że jesteś nam winien jeszcze 800 dolarów.

— Nie wtrącaj się w nieswoje sprawy — krzyknął Leo.

Nigdy jeszcze nie zwrócił się do niej tak ostro. Sylwia mimo woli podniosła rękę do twarzy. — Przecież on... — wyjąkała — przecież Joe... jest nam winien...

— Czy słyszałaś co przed chwilą powiedziałem? — Leo smagał ją każdym słowem niby batem. — Co ty tam wiesz! Nie wtrącaj się!

— Nie rób tego! — krzyknął tym samym rozkazującym tonem do Joego. — Joe słyszysz? Nie rób tego!

— Czego mam nie robić? — zapytał Joe hamując gniew. — Cóż ja takiego zrobiłem? — zwrócił się do Sylwii.

— Masz żonę i dziecko — przekładał mu Leo. — Nie powinieneś zajmować się takimi sprawami!

Błagalny ton głosu Lea sprawił, że Joe ochłonął z gniewu i zmieszał się. — Sam nie wiesz, co mówisz — powiedział śmiejąc się i wzruszając ramionami i znowu zwrócił się do Sylwii: — No widzisz, sama słyszałaś. Czy powiedziałem co złego?

Sylwia spojrzała na niego i w milczeniu odwróciła wzrok, spojrzała z kolei na Lea i także odwróciła wzrok.

— Chyba uklęknę przed nim — myślał Leo. — Rozkażę mu. Zacznę płakać. Łeb mu ukręcę! I co z tego? Czy mnie posłucha? Nie. I tak zrobi, co zechce.

Joe spuścił oczy. — Przyszedłem tutaj, żeby ci wyrządzić przysługę — powiedział posępnie — a nie po to, żebyś na mnie krzyczał.

Po tym zdarzeniu Leo przez kilka lat nie widział się z bratem; raz tylko przechodząc przez ulicę ujrzał go jadącego samochodem. Joe jechał sam w wykwintnym aucie za 3.000 dolarów, był to ośmio cylindrowy Packard czekoladowego koloru, z ruchomym daszkiem. Daszek był podniesiony i wyglądał jak zgrabna parasolka ładnej dziewczyny. Joe miał na głowie kosztowną panamę z nasuniętym na oczy rondem. Rozparty wygodnie, palił cygaro i prowadził auto z niedbałą miną człowieka, któremu się dobrze powodzi. Nie ulegało wątpliwości, że w tym bogatym samochodzie jeździ bogaty człowiek i że samochód należy do niego. Zachowywał się w nim jak właściciel, nie jak przygodny pasażer.

Bracia spotkali się jeszcze dwukrotnie, zanim nastąpiła rozmowa z Samsonem Gaude. Pierwsze z tych spotkań odbyło się w lecie 1929 roku, kiedy Joe znów zjawił się u Lea po to, by — jak sądził, przyjść mu z pomocą. Dowiedział się, że prawie całe górne piętro garażu brata stoi pustką, i zaproponował mu, że wstawi tam ciężarówki do rozwożenia piwa.

— Nie chcę, żebyś je brał na ślepo — powiedział mu. — To ciężarówki Tuckera.

Leo spytał, kto to jest ów Tucker, i Joe z początku nie wierzył, że Leo nic o nim nie słyszał. Wreszcie wyjaśnił: — To jedna z najgrubszych ryb w interesie piwnym. W piwnym, no i jeszcze w kilku innych.

Joemu zależało na tym, żeby jak najszybciej ukryć ciężarówki, ale nie zdradził się z tym przed bratem. Mógłby je wstawić do każdego innego garażu według obowiązującej taksy, bez żadnych opłat, ale zataił to przed Tuckerem. Joe postanowił przy sposobności dać bratu w ręce korzystny interes i powiedział mu: — Zastrzegłem dla ciebie dodatek w wysokości dwóch, nie, nawet dwóch i pół dolara.

— Dwa i pół za każdą ciężarówkę?

— Za każdą. A będzie ich dużo. Razem wyniesie to 250 dolarów. Prócz tego — ale niech to zostanie między nami — będziesz liczył za przechowanie, a nie tylko za garażowanie. Wytargowałem to od Tuckera, zrobiłem to dla ciebie, bo mimo wszystko jesteś moim bratem.

Leowi nie było pilno do zakończenia sprawy. Chciał z Joem trochę pogadać. Zapytał o żonę i córeczkę. Joe odpowiedział, że obie wróciły do Francji.

— Czy pojechały w gościnę?

— Nie, nie tylko w gościnę.

— Jak to? — zawołał Leo.

— Widzisz, myśmy z Fannette nigdy dobrze nie żyli, więc wróciła do domu. A więc jak tam z tymi ciężarówkami? Ubijemy interes?

— Czy to auta bootleggerskie? *

— Tak jest, jeśli już chcesz koniecznie wiedzieć. Ale to sprawa czysta jak złoto. Ani piwa, ani niczego innego tam nie będzie, tylko puste ciężarówki.

— Nie lubię mieć do czynienia z tymi ludźmi.

— Będziesz miał do czynienia tylko ze mną.

Leo nic nie odpowiedział i Joe wstał z krzesła.

— Będziesz miał do czynienia tylko ze mną — powtórzył. Stał przez chwilę przestępując nerwowo z nogi na nogę, wreszcie strzepnął palcami. — No cóż? Dlaczego milczysz?

— Siadaj — powiedział Leo. — Już od siedmiu czy ośmiu lat nie widziałem cię i nic o tobie nie słyszałem. Ni z tego, ni z owego wpadasz do mego biura: Dzień dobry! Do widzenia! I znów cię nie ma. Chciałbym się dowiedzieć, co tam zaszło między tobą i Fanny?

— To już dawne dzieje. Nie mogła przywyknąć do tutejszych stosunków. A z dzieckiem rozmawiała tylko po francusku.

— Co w tym złego? To piękny język.

— Dziecko wychowane w Ameryce powinno mówić tak jak Amerykanie. W dodatku Fanny w każdej wolnej chwili rzępoliła na tych przeklętych skrzypcach.

— I w tym nie widzę nic złego. Przyjemnie jest słuchać dobrej muzyki.

— Ożeniłem się z kobietą, a nie ze skrzypcami. Chciałbym, żeby tobie ktoś rzępolił przez cały dzień nad uchem. To tak jakby ktoś od rana do nocy wrzeszczał na całe gardło. Dzieciak też wiecznie piszczał, niczym nie można go było uspokoić. Wykapana mamusia. A gdy już szczęśliwie zasnęła, Fanny natychmiast chwytała za te diabelskie skrzypce. (Ciąg dalszy nastąpi)

*) Bootlegger — nielegalny sprzedawca alkoholu w okresie prohibicji w Ameryce.

Szczarza

Apel do PSS

Krzyki mają swoje specyficzne kłopoty, których nie znają mieszkańcy śródmieścia. Do takich bolączek zaliczają mieszkańcy Krzyków zbyt długie odstępy w kursowaniu wozów tramwajowych, nieoświetlone ulice i in.

Najdotkliwszą bolączką jest jednak brak sklepów spółdzielczych. Oto co pisze nam na ten temat jedna z tamt. mieszkanek:

„Dlaczego dzielnica nasza jest tak bardzo upośledzona w stosunku do innych? W całej dzielnicy mamy jeden tylko sklep spółdzielczy, który nie może obsłużyć całej dzielnicy. Nie ma ani jednego sklepu wędliniarskiego. Cierpi na tym pracująca kobieta, żona i matka, która codziennie po pracy, chcąc się zaopatrzyć w żywność, musi dźwigać ze śródmieścia kilogramy różnych wiktuałów i objuczona jak wół, wlec się do domu.“

Ponieważ listów podobnych otrzymaliśmy więcej i wszystkie są podobnej treści, apelujemy do centrali PSS, by zajęła się bliżej tą sprawą i jeżeli istnieją możliwości otwarcia jeszcze kilku sklepów na Krzykach, by poszła tamtejszym mieszkańcom na rękę. O ile nam wiadomo PSS ma w planie otwarcie jeszcze kilkunastu sklepów w mieście, więc może znajdzie się miejsce i na jakiś sklep dla ulicy Ślężnej i sąsiednich. Ze swej strony zapewniamy naszych Czytelników z Krzyków, że PSS, o ile tylko rozporządza odpowiednimi warunkami niewątpliwie na nasz apel zareaguje.

TUWICZ

Zaczynają się zapisy

Ostatnie dni wakacji

Wszystkie szkoły zradiofonizowane

Podczas, gdy młodzież szkolna korzysta z ostatnich dni wakacji, nauczycielstwo przygotowuje się do nowego roku szkolnego. W szkołach kierownicy odbywają konferencje z nauczycielstwem, na których omawiają nowe programy nauczania, plan pracy, realizację zagadnień wychowawczych itp.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi w dniu 1 września. Już jednak w dniach 27, 28, i 29 sierpnia we wszystkich szkołach odbywać się będą zapisy. Przypominamy, że obowiązek szkolny obejmuje roczniki od 1936 do 1942 włącznie. Roczniki 1936 i 1937 mają zająć miejsca w klasie szóstej wzgl. siódmej. Przy zapisywaniu dzieci do szkół należy pamiętać, by zapisywać je tylko w swoim rejonie szkolnym, ponieważ w innych szkołach nie będą przyjęte.

Ożywioną działalność rozwinęły już i komitety rodzicielskie, które wspólnie z gronem nauczycielskim przygotowują się do uroczystego otwarcia roku szkolnego. Prócz uroczystości o charakterze ogólnym, niektóre szkoły opracowują własne programy.

Z przyjemnością możemy podać do wiadomości młodzieży, że z dniem 1 września wszystkie szkoły podstawowe we Wrocławiu będą zradiofonizowane. W ten sposób i ten problem został pomyślnie rozwiązany.

Jak już wspominaliśmy, we Wrocławiu będzie czynnych 54 szkół podstawowych, **do których przypuszczalnie uczęszczać będzie 19 tys. młodzieży.** Ponadto czynne będą cztery szkoły dla dorosłych.

W szkołach podstawowych zatrudnionych będzie 515 sił nauczycielskich, zaś w szkołach dla dorosłych 80.

Podobnie jak w latach poprzednich, najtrudniejszym problemem jest brak budynków szkolnych. Wprawdzie w tym roku Wrocław otrzymuje kilka nowych szkół, jednak ilość budynków prawie się nie zwiększa (poza jednym).

Również wiele budynków jest jeszcze w remoncie i prawdopodobnie na dzień 1 września nie będą jeszcze udostępnione.

Zagadnieniem tym musi się zająć utworzony w naszym mieście Komitet Odbudowy Szkół, oraz komitety rodzicielskie. **(t.t.)**

Widowiska i IMPREZY

Teatry wrocławskie

TEATRY nieczynne do 30-go bm.

DOLNOŚLĄSKI TEATR ŻYDOWSKI, ul. Świdnicka 31, godz. 20 — występ Teatru Jazzowego.

CYRK Nr 2 — Pl. Grunwaldzki, godz. 19.45.

Repertuar kin

„ŚLĄSK“ — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Śpiewak Nieznany“ (franc.), godz. 15,30, 18 i 20,30.

„SCALA“ — ul. Mikołaja 37 — „Volpone“ (franc.), godz. 16, 18.15, i 20.30. Dozwolony od lat 18.

„WARSZAWA“, ul. Fredry 16 — „Trójka trefl“ (czesk.), godz. 16, 18,15 i 20,30. Dozwolony od lat 14.

„POLONIA“ — ul. Żeromskiego 53, „Płomień Nowego Orleanu“ (amer), godz. 16,30, 18,30 i 20,30. Dozwolony od lat 16.

„PIONIER“, ul. Stalina 71 — „Curie-Skłodowska“ (amer.), godz. 13 i 17. Aktualności: godz. 19, 20,10 i 21,20.

„TĘCZA“ — ul. Kościuszki 177, „Świat się śmieje“ (radz.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30. Dozwolony od lat 10.

„FAMA“ — Psie Pole, B. Krzywoustego 286 — „Aleksander Matrosow“ (radz.), godz. 20 w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

FOTOPLASTIKON

UL. ŚWIDNICKA 54

DREZNO

Przepiękne widoki z nad **Łaby**, i słynne skały **„BASZTY“** oraz piękne zabytkowe **DREZNO** ongiś stolica Sasów. K 3454

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, codz. godz. 9-22 „Drezno“.

Muzea

MUZEUM PAŃSTWOWE (Pl. Wojewódzki) — nieczynne w poniedziałki

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE (nieczynne).

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym“, Wincentego 41

„ „Murzynem“, Plac Solny 3

„ „Aniołem“, Szczytnicka 28

OO. Bonifratrów, Traugutta 57

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w Szpitalu Wojewódzkim — Filia PCK ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-58).

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ 8 Komisja Dzielnicowa odbędzie walne zebranie w Domu Kultury przy ul. Średzkiej w dniu 30 bm. o godz. 16. Na zebraniu przewodniczący złoży sprawozdanie z prac całomiesięcznych. Obecność obowiązkowa.

✪ Wydział Osiedleńczy Zarządu Miejskiego nie urzęduje do 1 września, bo przeprowadza się z ul. Elżbiety 4 do nowego lokalu w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Zapolskiej 4.

✪ Ostrzega się przed osobnikami nachodzącymi domy i żądającymi pokazania im mieszkania. W każdym wypadku należy żądać okazania legitymacji i zapisać imię i nazwisko.

✪ Kierownik Zarządu Nieruchomości Miejskich ob. Chojnacki ustąpił ze stanowiska. Na jego następcę wysuwana jest kandydatura mgr Stefana Pióro, obecnego naczelnika 1-go MUO.

✪ Dwa wydziały obejmuje naczelnik miejskiego wydziału osiedleńczego Tumankiewicz, bo oprócz swojego wydziału — wydział kwaterunkowy (mieszkaniowy).

✪ Pracownicy PGR (Państwowe Gospodarstwa Rolne) we Wrocławiu z okazji imienin swego dyrektora, inż. Ludwika Kazalskiego, ofiarowali na TPD — 5.450 zł.

✪ Zarząd 4 Dzielnicy ZMP wezwał na odprawę przewodniczących kół oraz tych członków, którzy nie byli na Plenum Dzielnicowym. Odprawa odbędzie się 29 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej dzielnicy.

✪ Na kurs języka rosyjskiego, świetnie prowadzony w Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej od dziś przyjmowane są zapisy w lokalu TPPR (Rynek 6) w godzinach od 15 do 21. Wykłady rozpoczynają się 1 września.

✪ Wszystkich Harcerzy i Zuchów wzywa Komenda Chorągwi na powitanie kolarzy w dniu 29 bm. Trzeba nawiązać łączność z drużynowymi i hufcowymi.

✪ Odprawę wszystkich przewodniczących Rad Zakładowych i Zarządów Kół Związkowych zwołała ORZZ w dniu 27 sierpnia na godz. 12. Odprawa odbędzie się w dużej sali ORZZ (Mazowiecka 17).

✪ Konferencję i naradę roboczą urządza Zarząd Okręgu ZZ Prac. Spółdziel. we Wrocławiu. Narada odbędzie się w świetlicy CSW „Solidarność“ (Rynek 52) jutro o godz. 10 z udziałem przedstawicieli Zarządów Central Spółdzielczych.

✪ Nowe „pantografy“ w postaci romba nad tramwajem — „nawalają“. Wczoraj „pantograf“ na wozie linii 3 zawadził o przewód i... rozleciał się. Z opresji musiał ratować unieruchomione wozy inny zespół tramwajowy.

✪ **8 batów z kabla i drutu** skonfiskował woźnicom inspektor Tow. Opieki nad Zwierzętami ob. Józef Sekuła. Ogólnie w ciągu miesiąca Tow. Opieki nad Zwierzętami sporządziło 26 mandatów karnych a 38 doniesień karnych skierowano do Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego.

✪ **Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju** na m. Wrocław urządza dziś o godz. 10 zebranie organizacyjne w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego (Zapolskiej 4).

✪ **3000 zł nagrody** otrzyma znalazca teczki z ważnymi materiałami dziennikarskimi. Teczkę zostawił w tramwaju „7“ lub „21“ jeden z naszych kolegów, dziennikarzy wrocławskich. Odnieść prosimy do „Słowa Polskiego“ dział miejski.

30 stopni

Wczoraj we Wrocławiu termometr wskazał 30 stopni ciepła. Ciśnienie atmosferycz ne jest dość wysokie.

Reforma „przepustowości“

900.000 osób miesięcznie

może obsłużyć wrocławski PDT

Wrocławski PDT zmienił wygląd wewnętrzny. Zrobiło się jakby luźniej. Poznikały zakamarki i kąciki, w których błądzili dotychczas klienci. Praktyczną inowację wprowadził nowy naczelny dyrektor PDT mgr Tomasz Otto.

— Mamy nadzieję — mówi dyrektor — że posunięciem tym rozwiązaliśmy trapiącą nasz Dom bolączkę — tłok. Dzięki przestawieniu stoisk zwiększyliśmy przepustowość o 100 proc., nie likwidując ani jednego stoiska. Przeciwnie powiększyliśmy stoisko pasmanterii, porcelany, artykułów gumowych i metalowych.

— Jaka będzie teraz przepustowość?

— Dawniej mogliśmy obsłużyć czterysta do pięćset tysięcy klientów miesięcznie. Dzisiaj bez powiększania personelu możemy obsłużyć do dziewięciuset tysięcy ludzi. Krok ten to jeszcze jeden dowód, że głównym naszym celem jest dobro klienta, jego szybkie i sprawne obsłużenie, oraz dostarczenie mu jak największego w asortymencie i w jakości towaru. Już w najbliższym czasie sprzedawać będziemy na raty meble i maszyny do szycia. Rozprowadzimy także większą ilość instrumentów muzycznych, aparatów fotograficznych, czeską galanterię skórzaną itd.

— Kiedy nastąpi otwarcie „Gospody Ludowej PDT“ w lokalu dawnej Klubowej?

— Przypuszczalnie już 1 września. Będzie to jak wiadomo punkt masowego wyżywienia.

W drodze do redakcji wstąpiliśmy do przyszłej Gospody. Remont już skończony. Odbywa się właśnie zwożenie towarów. Kierownik ob. Jóźwiak informuje nas, że przeprowadzono całkowity remont od piwnic aż na piętro. W kuchniach pracować będą nowoczesne piece gazowe. W sali kawowej jest muszla dla orkiestry. W godzinach wieczornych, po usunięciu stolików, będzie dansing. Olbrzymie, szklane drzwi dzielą salę kawową od błękitnej, gdzie nie będzie żadnej widocznej żarówki (oświetlenie odbłyskowe). Następne drzwi wiodą do sali bankietowej. Odbywać się tu będą reprezentacyjne przyjęcia.

Ogółem na przeszło 400 m kw. powierzchni pomieści się około 250 ludzi jednocześnie. Urządzenie sal utrzymano w jasnych tonach. Stoliki małe, 4 - osobowe. Oblicza się, że Gospoda wydawać będzie dziennie około 2.000 obiadów. (Jur)

Za 5 dni Wrocław wita

kolarzy z „Tour de Pologne“

Za 5 dni Wrocław powita uczestników Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

Aby to powitanie wypadło właściwie — czuwa Komitet organizacyjny. Zebrał się on w siedzibie Biura Wykonawczego, powitany przez dyrektora delegatury „Czytelnika“ M. Konodo i obradował pod przewodnictwem ob. Szymańskiego, delegata Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

— Wyścig Kolarski Dookoła Polski jest nie tylko imprezą „Czytelnika“ — objaśniał referent zebrania mgr. Kukiz, — ale ma on znaczenie ogólnopolskie i to zarówno sportowe, jak i polityczne. Komitet organizujący etap wrocławski wyścigu spotkał się w naszym mieście z powszechnym zrozumieniem i poparciem, a wiele osób zadeklarowało pomoc i współpracę.

Referent wezwał zarówno przedstawicieli urzędów jak i władz sportowych do ścisłej skoordynowanej współpracy, od której zależny jest sprawny przebieg wyścigu przez nasze tereny i wyraził nadzieję, że Wrocław, znany w kraju z dobrej organizacji, pokaże, że przoduje nie tylko w dziele odbudowy.

Uzasadniona kara

za sabotaż

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z rozprawy Rej. Sądu Wojskowego w Lubawce, który rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Jana Cymera, oskarżonego o zniszczenie żarówek przy remoncie kotła, podajemy, że wskutek jego sabotażu produkcja fabryki na dwóch działach została unieruchomiona na 4 godziny, co pociągnęło za sobą stratę w produkcji na sumę 127.000 zł.

Na zebraniach Bloków mówią:

Damy po 82 zł. od izby

byle ZNM pilnował remontów

— Płacić porządkowym, czy samym sprzątać? — oto problem, który rozstrząsali przed dwoma dniami mieszkańcy bloku nr 99.

Zebranie poświęcone tej sprawie odbyło się w jednej z klas szkoły przy ul. Paulińskiej. W ciasnych, zielonych ławkach zasiedli mieszkańcy 99 bloku, i członkowie Komitetu Blokowego — ogółem około 80 osób.

Za stołem, okrytym czerwonym suknem zajęło miejsca prezydium, naprędce wyłonione spośród zebranych. Z uwagą wysłuchano krótkiego, treściwego referatu przedstawiciela Zarządu Nieruchomości Miejskich, wyjaśniającego konieczność powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie dozorców i porządkowych.

Rozpoczęły się narady. Przedstawiciela Z.M. zasypano potokiem skarg i pytań w rodzaju: od jakich izb liczyć nową opłatę i czy alkowa i przedpokój też są brane pod uwagę. Dlaczego nie ma kubłów na śmieci, itd. Stopniowo dyskusja skierowała się na właściwe tory: uchwalić opłaty, czy samym sprzątać...

Wtedy wstał ze swego miejsca w ławce milczący dotąd kolejarz, Wernik. Powiedział krótko i zwięźle:

— Nie wypada, żeby w naszym mieście były brudy po kamienicach, tak jak to często działo się dotychczas. Jak każdy z nas na własną rękę zacznie sprzątać, to nic z tego nie wyjdzie. Zaczną się swary, że ten zamiatał, a ten nie i w wyniku będziemy mieć nadal brudne schody i niezamiecione podwórka... Jedyna rada — uchwalić opłatę, niech sprzątają ludzie specjalnie do tego wyznaczeni. Porządek musi być!

— Racja, słusznie mówi — odezwało się kilka głosów z różnych kątów sali.

Nawet dotychczasowy oponent, chcący uparcie na własną rękę zamiatać schody, przestał kręcić głową.

— No, jak tak, to i ja płacę! Duch zgody powiał po klasie. Postanowiono płacić 82 zł od izby. Niech tylko będzie porządek.

Na końcu zabrał jeszcze głos jeden z lokatorów, Adolf Liberda:

— Damy chętnie na porządkowych, bo rozumiemy, że tylko wtedy nasze domy i ulice odzyskają przyzwoity wygląd. Mamy jednak prośbę do Zarządu Miejskiego. Niech wzamian za to idzie nam na rękę w drobnych remontach i naprawach. Niech pamięta o nas stale, żebyśmy nie musieli o każdą drobną sprawę pisać dziesiątków podań. (emeł)

Mały „Tour de Pologne“

odbędzie się 29 sierpnia

Mały Tour de Pologne dla chłopców i dziewcząt odbędzie się definitywnie w poniedziałek, 29-go o godz. 14-ej na Dużym Stadionie Olimpijskim. Dzieci wraz z rodzicami powinny się zgłaszać przy trzecim wejściu za trybuną główną. Bilety wstępu dla „zawodników“ wydawać będzie Komitet Organizacyjny już dzisiaj w biurze ogłoszeń „Słowa Polskiego“ przy ul. Oławskiej 10 — parter.

Dla rodziców zarezerwowane będą miejsca w loży parterowej tak, żeby natychmiast po wyścigu najmniejszych uczestników „Touru“ mogli zaopiekować się zwycięzcami.

Przypominamy, że cały miniaturowy „Tour de Pologne“ „Słowa Polskiego“ będzie filmowany, a zwycięzcy sfotografują się z „kolegami“ z prawdziwego — dużego „Tour de Pologne“.

A oto dalszy ciąg listy:

63) Andrzej Treński — 7 lat — (Hercena 13) — hulajnoga, 64) Albertina Baburo — lat 8 — (Plac Teatralny 3) — rower 3-koł., 65) Konrad Łuniewski — lat 3 — rower 2-koł., 66) Izak Szissman — lat 3 — (B. Chrobrego 26) — rower 3-koł., 67) Włodzimierz Piasta — lat 4 — (Kosynierów Gdyńskich 81) — rower 3-koł., 68) Jerzy Procajło — lat 5 — (Św. Wincentego 23) — rower 3-koł., 69) Tomasz Strzelecki — lat 4 — (Stalina 213) — rower 3-koł., 70) Elżbieta Listwann — lat 6 — (Olszewskiego 92) — rower 2-koł., 71) Adam Dmochowski — lat 8 — (W. Pola 46) — rower 2-koł., 72) Tadeusz Sadrakuć — lat 3 — (B. Żeleńskiego 35) — rower 3-koł., 73) Edward Puchierski — lat 9 — (Krakowska 116) — rower 2-koł., 74) Hilary Pirewicz — lat 7 — (Sępołowskiej 5) — rower 2-koł., 75) Wojciech Kargol — lat 5 — (Nowowiejska 103) — rower 2-koł., 76) Jacek Skierniewski — lat 9 — (Wyspiańskiego 10) — rower 2-koł., 77) Ludwika Tomaszewska — lat 10 — (Stalowa 88) — rower 2-koł., 78) Ryszard Kowalski — lat 7 — (Stalowa 155) — rower 2-koł., 79) Jerzy Somer — lat 6 — (Kościuszki 188)— rower 3-koł., 80) Janusz Kamiński — lat 9 i pół — (Nowotki 17) — rower 2-koł., 81) Henryk Schalter — lat 4 — (Kłośna 13) — rower 3-koł., 82) Janusz Kozłowski — lat 8 — (B. Prusa 102) — hulajnoga, 83) Zygmunt Sachnowski — lat 9 — (Zbożowa 18) — hulajnoga, 84) Krystyna Kozłowska — lat 6 — (B. Prusa 102) — hulajnoga, 85) Andrzej Szczot — lat 6 i pół — (Chorzowska 1) — rower 3-koł., 86) Jędruk Cyunells — lat 3 — (Mosbacha 11) — hulajnoga. (PIK)

OKRĘGOWA IZBA APTEKARSKA

zawiadamia o nagłej śmierci swego członka

Mgr. Aleksandra Frenkla

Kierownika apteki Ubezp. Społ. Nr 2

Zarząd

Okręgowej Izby Aptekarskiej.

CENTRALA TEKSTYLNA

Biuro Handlu Detalicznego, Eksoozytura

POSZUKUJE K 3453

rutynowanego

Księgowego bilansistę

na stanowisko kierownika Oddziału Finansowego.

Zgłoszenia osobistę w Sekcji Personalnej, ul. Ruska 20/21

PAŃSTWOWE LICEUM MECHANICZNE

I-go Stopnia w Kłodzku

Dodatkowe egzaminy do kl. I. odbędą się 30 i 31 sierpnia br. z języka polskiego i matematyki.

Kandydaci do lat 18-tu. Internat na miejscu. 5432

Poszukujemy natychmiast do robót elektrotechnicznych i sanitarno - ogrzewniczych

MONTERÓW i pomocników

do prac na terenie Wrocławia i województwa wrocławskiego.

Zgłoszenia kierować pisemnie względnie osobiście do Wydziału Personalnego S. P. B. Oddział we Wrocławiu, ul. Gen. Świerczewskiego 43. K - 3375